

СШЫТАК

на _____ вуч _____

_____ класа _____ школы

Прекіады.

Dniepr

(III. Używanka)

Trumi i huzy Dniepr sreoki,
 Niasto wiezby gnie do siuych fal,
 Wszystma ich gniwnie i wysoko
 Wypryska z gisli, nissze wadal.

I miesiąc blady o tej porze
 Tylko w chmurach ciemnych blyskie nagle,
 Jak tódr w berdeniach srebrnych morza
 Wyptyna, to znów chowa się.

Jeszcze bogaty nie rapiaty,
 Nie stychać nemów w sennej wsi,
 Jeno glosieli ptaki sis swaty
 I jesion gnie się, smutno brzmi ...

Yżsiek (Wiersz)

(A. Tytuski)

Siedze za kratą w wilgotnej ciemnicy
 W niewoli - mody osłet - wykarmiony,
 Smutny Ferronix mój patry w tsoknicy
 I w kowawy tip zapuscra swoje spony.

Driobie i rzuca go, i patry w okno,
 Jak gdyby z lunu driejt myśl samotną,

Wota mnie krykiem swoim i wejrem
Jakby chciał mówić: 'Lecimy z wiatrem technicianem.
My wolne ptaki wiatr, lecąc nam pora
Tam, gdzie za chmurą błękitny żama góra,
Tam, gdzie błękitem morze się rozlewa,
Gdzie ja rybię i wiatr wolny śpiewa'..

Łapiec (Zagiel)

M. Lermontow.

Bieły się zagiel jeden w dali
W błękitno-siniej morskie mgle -
Czego w szuka, błądzi w falach?
Co szacit w kraju? dary gdzie?

Gromią fale, świnie wiatr ~~wiatr~~ ^{zalomy}
I macią skorupy, gnie się w ton.
Niestety! szesnaście ~~nie~~ nie ^{zpragniony}
I nie od szesnastu dary on.

Nad nim wheregg niebo się lasury
I stoty stóica sieje pył,
Lecz on, ^{specjalnie} szuka bony,
Jakożby w bony spokój był.

Kopułka.
H. Heineb.

O, Wotgo! tyle przeszło lat,
Gdyż znów ciebie spotkał nad.
Ja jui nie ten sam, jakem był,
Lecz ty wciąż piękna, w pełni sit.
Weißt tamta przestrzeń i dał two
I tamten blaskor widzę ja
Na wyspie, wśród piaskowatych wzgórz,
I tyle uroń w sercu jui,
Kiedy usłyszę dzwonów głos.
Wszystko to samo, lecz nie los,
Przyte dni, zbielaty głos ...

Kiedy marzem w ciszy domu,
Potrudnia stać piekły rzoj -
I tem inny do mnie powieć wiew
I gorkim stać mi marzeń zdvoj.
Jek stypiąc tam - zwróciłem wzrok,
Buraków ~~tańca~~ ja ujrzałem rzoj
~~Ciągających~~ ~~wzroków~~ liny i ich krok,
Ich juk mnie wyraź z cudzych rzoj.

Obuci w tapcie suli, jak mrok ...

I był tak okresem dla mnie koryk,
Zi choc' i obar dawnu rukt,
Ja nie zapomnisz ich po grob --

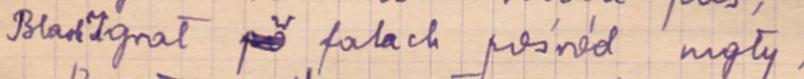
W, Włogó ! ty kotysko mo !

Kto cieli kochat tak, jak ja ?

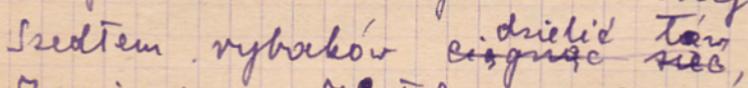
Nie was samotny, o znowu war,

Gdy staly jeszcze nocy sny,

Tylko rowaniet nieba pas,

Bla! Signat  falach przed myty,

Biegtem do mitej rzeki moj ...

Siedtem rybaków  drieid tam
z nimi po Włodze gnatem łódź,

Ze strelba tam bledziłem ruin,

To, jak zwierzątka, w widny czas,

Skakatem w jaony piasku puch,

Biegne, kamienie rzecami, such,

I chłone życie, petne kras,

I, Stawiac miedza jego kriesi,

Daleko, dalecznie śpiewam pieśń ..

1. Czarem.

(Janina wiekowy śmiełykać złemu)

W dalekich piaskach, wśród Egiptu ziemi,
 Gdzie Nil błyszczy ciepłe ręce rzyta,
 Szyjąc lat stonica stoi nad mogitą,
 A w myj garści riamu przed wieki dawno mi...
 Trzyciątajna sita, co się plomi,
 Choć riamu żebra dawno suche było,
 Wsiedła, wysiana ręka, ~~z dala~~^{w dali} sita
 I znów roskwitła kłosami bryzgiem.

Oto turę symbol, kraju moj rodzinny!
 Narodu duch wejzi rzyje twórczy, czynny
 I, wiele, nigdy nie zgasnie, nie staje.

I napewno drwignie się, niby zdzięk, który,
 Potężny, szumny, unikie, makostat wichury,
 Przebiśnie się do stonica, co jaśnieje.

2.

197

(Datyro igrzo uelam a xbapso)

Dawno już ciało moje chore,
 Staby duch moj,

Leż w Tobie, kraju, mam nadzieję,
 Ty - życia zdoby!

~~jest moc odry rycy z ywa~~
Wojowniczej ziemi jest konna
Bijacych wod -

Niech tam się leczy ma tkanica,
Ciągnąc jej chód.

A gdy mokrzej mnie mogita -
Zalu nie mam,

Nie będzie cieki ziemia mita

Sywoi tam cieki we mnie ciwne

Wjazysta grudka przysypany

Odetchne tu,

Bdnajdu w ziemi ukochanej

Spokoj wśród gnu.

3.

(189)

(Kise berossi war chyj at cnapostu)

Prestan' jut' płakać nad krajobraz!

Cryli nie widzior nocą ty

Jak stonice - miesiąc złoty, w sieni

Dal patry i rozsiewa mgły?

Nie zgasto stonice! Stonice wzajdrie,

By zbrudric' ze smi nocą nas,

On, ten dzień, bliski jut' i nadziejnie

Y ocknie się kraj, i my wras!

Pod śniegiem ja, pod zimą maska
Mides szczęśliwa wisi my twarz.
I wiesz moj tchnie od życia blaski,
I ja mym cię, jak błyski gwiazd.

4. Zabójca (179)

(B. Gubowicz gakaj besep ſ'e)

Wiatr w bębny dachów głośno bije,
Gromi, dzwoni, śpiewa, hučzy, wyje.

Po polach pędzi, świszcze, dmucha
Krakowa pani Jaworska.

Wiatr w ~~bębny~~ barabany dachów bije,
Gromi, dzwoni, śpiewa, hučzy, wyje.

To rozrumione śniegów wino
Mknie wiatr pienią nad doliną.

Wiatr w barabany dachów bije,
Gromi, dzwoni, śpiewa, hučzy, wyje.

Nad gankiem druki chmiel się chwieje,
Hubiąc wichry i zawieje.

Wiatr w barabany dachów bije,
Gromi, dzwoni, śpiewa, hučzy, wyje.

5. Narwia 793

(Biegap na zaszytej źródłowej myślance)

Wiercer w zachodniach wzorach juri w popiele
Gasi czerwonych grud pionowe głowice.
Cicho wrózg: nawet szczerka lisci szelast
I szauder traw wiótkich, co mówią berstowini.

W dolinie otwierze się wieczorne ciemne,
A ptaki do gniazd wracają unieczone
I blady siopp miesiąca, jak wejście,
W wieczornym wiebrie, co jak dłoń zielone.

Gniazd błyski skrywają się w cichych chat okolu
Na skórza rosły pestanki się przerzą -
Poruczeni smutek i myśli o doli,
I, choć' na chwile, odpoocząjmy dusza ...

6. Panatyc. (155)

(Zofia Bielecka źródłowa pieśń zemsko)

Gwiazda Wenery niebo rozwieńcita
Jasne wspomnienia wnieś w pełni tark -
Panis tan, gotym cis spotkał, moja mita,
Gwiazdy Wenery tchnął blask ...

do tego wieczoru ja zaczatem na niebie
Znajomej gwiazdy siedzieć, patrząc w nocy,
Cicha miłość cie pokochatem ciebie
W ten czas, dniewczynu, w ten rok.

Ale roztania nadieżda godzina - co wka my
Chyba już taki los iycia dla nas, mówiąc
Brudnom ciż kochać, moja ty jedyna,
Leż dzisiaj roztac' się czas.

Bądź w dalekim kraju żyć zdrotną,
Tajac w swem sercu miłość, naby chram,
I kiedyś nacy śnić t.ż gwiazdy rłota,
W dalekiej stronie, lecz sam...

Spojrzy i ty was/w roztace, o mila,
Niechaj si stacy wrok waszarem i niej,
Tiby na chwilę choć miłość wróciła,
Spojrzy - a bydzie ci lej...

(149) # 7. Biurobas gospoda v

Szybko konie mkną poza pole,
Dzwonki smutno w ciszy brzmiają,
Jakby moga o tej doli,
Jakby spokój w serce fuknął.

Grebna z mijką leca drogi,
Gwiaźd egzynki w nubes tle
I miesiąca srebrne regi
Błyszcza w mroźnej nocy mgle.
Pole nikt nie hec w tumanie,
~~Błyszcza~~ ^{Lśniące} śniegów chłodna stal,
Leć, z wiatrem lekkie żamie,
Unoszą się w siną dą.

8. Bożena. str 131

(Cmarły karice mym dąp cmarły)

Był tutaj ongiś stary bór stary
I rygi duch lesny ta ^{tym} pora, bone
Znieszczyli lasy obrazany
I duch zaginął, lecz cmary -
Gustro zostawił - jericow.

Jak okno w świat niewiadomy
Zerzy, jak zimna podkowa,
I ciemne bory ogromny,
I cień przesłowi znikomej.
W tajnej głębinie swej chowa.

9. Sieciary. (205)

(Bogaci, sprawiedliwagoci, mimo iż grupach ulegaj)

Wiedz, bracie mozy, ze w pieriacki ludzi
 Serca sa twarde, ~~jaki~~^{jak} z kamienia,
 Staby wiez sily uroci nie wsiodli
 I zginie w mrozowej glosy milczenia.

Fukra ze stali kowac, martewac'
 Wiez i odtoczyc ~~antifagi~~^{długo} jego, cierpliwie,
 Goly nim uderzys - jak dwun ~~zad~~^{za} zadrzysy,
 I chłodnych skot trypana iskry w perwii.

10. Impuls.

(Kazies nadziej na cokolwiek)

Kiedyś ~~w blasku~~^{na} stońca jas patny bym me oczy
 I osłepito ~~gry~~^{stare oczy} ~~bunie~~^{moje} osłepito
~~Tak co dać~~^{mai} upe w gęstej powrocy,
~~Stońce przeniosiłem blaskiem pustem,~~

Kiedy w blasku stońca jas patny bym me oczy
~~for podziemnych~~^{Niech sygra ludzie i nowa i} w
~~for o pustem~~^{latach} stońce, serca sity
 Drogą ma tu wypokiem dalgim kocry -

Kiedyś w blasku stońca jas patny bym me oczy
 I stońce osłepito oczy moje osłepito.

11. Flag manitau.

37

(Kawa ulewy i rozmowa moli)

Kto drogi, w nocnym polu
Tam stoi mogiła,
Tylko kula żarówka,
Co noga świąt spowita.

Na mogile tej samotna
Kalinka się kłoni,
Wiatr świniały ją kotysze
I berludnej ustroi.

I dokota tej mogity
Smutne piosenki śpiewa
O tym, kto w mogile cichej
Samotny społywa ...

12. Typy ludów.

79

Moja roztaka z tobą długa,
Ciemniejsza, od jak splot tych warchoł
Skąd drisiaj ~~do~~ moich dni maraga,
Kiedy roztaka z tobą długa?
Mnie dotąd święci jasna smuga
I biskitniejsza niebem oczy -
Chociaż roztaka moja długa,
Ciemniejsza, jak splot tych warchoły.

(Haniloes cotya ca kposius amygætægix)

Mapito się stońce wody i krynic czystych
 I rochtostu i przewróć nad zielony bór,
 I wrzeciąta para w promieniach świętoistych,
 Para wszesta sieruła panorama chmurowa.

A dal ponkunsty one i lecę połt nieni
 Niwy, Taki, pola, bory, nakratał fal -
 Co tam błyszczy w dali, ozy nie ty srebrnemi
 Kustami, O sierstro + noko, płyniemy w dali?

Ponkunsty
 Odgłosy gromów mokra i kraju
 A wiecie brzegi poniest ich na swata kreś;
 Rungsty wólot chmurowy do szczytnej rekii
 I ulewa złaty się wóród kropel - ter.

(Dzie bbi, mazaj, ilcoj yblimbi?)

Gdzie wy dusi kuryty lasów, pół?
 Was zgubit rogi zimy chłod!
 Ciemni i on srebrne kuryty tam
 Rożestat, gdzieś was widział wpróć?

Ten biednym, bladym już nie wstać,
Nie zbudzić w sercach uciec' już
Jak ich nie zbudzi chłodny wieczór,
Gimy wóz chłodnej pustki dusz.

15.

(212)

(Mie ciu na cie ...)

Naprzód, coś to wyzej ja sedtem ku sercom
I darytem ku stórków ber spojrzeniu w śnie,
Ale czem dalej i czem bliżej ku blękitom,
Ten chłodniej i samotniej bytu w drodze mnie.

Skrypiąt śnieg, szypiąc pytem, pod menu nogami
I morz pały coś mocniej smagał twarz.
I, powtarz, znow czom, przełożtem śniegiem,
Takie stórków dalej, ale silniej gnieje nas.

16

III epizod reb. (222)

Jest czas w tem, co już dawne, ~~małe~~ ^{co minsto},
Przyjemnie czasem straszyc' pyt stuleci
I ryc' minione m, cytat medowów drieło,
Ten czas libiny my; dawni poeci

Nas pociągają, wykonywanych drogi,
I blask ich dotąd wśród ciemności świeci,
Dlatego rondo i sonet mi drogi
I błągam wiersz mój, chtując tchnienie wersze,
Jak miesiąc światłem stonica, sam ubogi.
Jak dawnem piękniem pośniennieja wiersze.

17.

(198)

(Każi zbariż ^{wiersz} Depakit y nra Armasa)
Szy w pyt obralił Herakles Anteja
Jak wiatr, co pełny błos ku riumi grise,
K piers' syna ^{sity} chusta matka - Geja ^{Heja}
I gn, jak haody dąb, co obrymuje,
Porostając o riumi, zidą stralki wre.

Złamany życiem, czerwąc moigły,
Ojczysta riumio, tak przygnatrem ja,
I życie whatas w stabieżace sity,
Zbudziwonu duszy mej doceniące sity,
Gobie nienia riale, znikła stabosi ma...

18.

str 47

(Uzixis moe yce nesti, wciusni, ab bywasz roprem)

Ciche sa moje pieszni i, niby węgiel, czarne,
Jednak zaswieca kiedyś w ogniu jak hartu sita,
~~gdy je~~ ^{gdy je} rozpadz moacie ~~ridzen~~

A kiedy ogień zgasnie, to, jak diamentów ziarno,
Jak drogoceenny kamień, rozbityna złota ryta
W czar, gdy ja w ziemi spoczę.

19.

str 44

(Dowcigac y nosi i xorag... Turaa...)

Deszcz na polach, chłód i mgła...

Tylko ognie świecą w wiosce.

Tam ukryta się ber dnia

Dobra gromka w wiecznej trosce.

Noc - ~~gdy~~ jak gospody cieni w pomocyce,
Kie robaćyc' i jej' seru.

Tylko wiatr jesienny, hej!

Smutno szumi, gra i śpiewa

O ojczyźnii ziemii tej,

Co w nienaturalnych snach spoczywa.

Gerce sciska ból sieroci...

Śpiewaj, wietne peten mary!

Ziemiu naszej śpiewaj ty
I zbrudź serca, co uspione -
Niech się ockną, nasze syny
Bitym ranem rapalone!

Czornej doli noc nie skryje,
Gdy piesz zjura zdrojem bije.

20

(rl 141)

(Dobranoc swemu, zapiek + zapasina)

Dobranoc ci, zorro - zorzenko!

Mgła cicho się sciele nad tąką.

Mrok wzgóra zaleta sieracę,

Gwiazd pytem nieboskłon migacę

I spokój mi duszę przynika.

Niało w polu - wędrowny muzyka -

Listęcki ponurka na grysy.

I dawonki gdzieś ~~dzwonki~~ wśród głuszy.

Krynicą wód srebrny się wążka.

Dobranoc ci, zorro - zorzenko!

(Flor: Taszcina rapsowa, rozbiorcza)

Noc. Juri blady płomyk dogorywa

I ostygły w cieni mroku rgast.

Za oknami zawija zarywa

I gǳieś dwoinki świrczęce żar po raz.

A choć pustka zaległa w berkoście,

Myślis o tem - i myślom synu nad,

Te z nievoli zimowej tam wie się

Ziemia śniegiem zakuta - we świat.

Piersi mocne wrągi drwiga i wdyma

I oddycha - aż wiatrem wkrąg dmie,

Śnieg kłysi się od tchnień olbrzyma,

^{co wnet} ~~który~~ strosznie okazy we śnie.

Współm. na biegunach.

(Tipuadzorejewa naroga)

Juri wyjaśnia - się pogoda

I powracająca wiosna snów.

Ciekawie ciągle, że przymiera

Ocknie się z zimowych snów.

~~znowu~~ nad ptasia kryją się gwiazdy

Zakłysza fale wieda,

Przypnie ojciec - Nienien stary -
Na potęgiach barkach łód.

Znow burzliwe wiosny wody

Wdal poniosa Niemna ^{leki} kory,

& śnię rozmity i z nim łody

Kożęte z tak pełnymi niby smy.

A wiec wrzej się srooko

Wśród zielonych gajów, tak,

Rozprzestr deszy mojej mroki,

Pięśnia nies się i drwoni wrony !

23

(zmarł 3 lipca 1856 r.) (185)

Upadły z pieli pana Booga,

Powróty się, paciorki gwiazd,

Presternie sine cesypaty

Nad cię wsi i gwarzem miast.

I patra smutno i ciekawie

Na kraju nasz, stępy ^{co} obisty kocy mgła...

Co one styszą tam i widzą ? ..

Czemu & tak ciągle dzia i dzia ? ..

Siemirzysk yrac z ukrainie. . . .

Siemirzysk yrac z ukrainie. . . .
 Ale rabięscy o zmierzchu i w gęstej pomocey
 Dżament doszczęenny,
 Jednakże dnie czarują pięknem nasze oczy
 Blask jego promieniny.

Kiedy promienie słońca upadną z góry nań
 On caty ^{starkiem i ih} promienie słońca
 ♀ Fczerwieni iskrami lśniąc w sobie ber kosa
 Jasno, promiennie rozbłysnie.

Tak, ~~zadaj się~~, w mroku nocy i moj naród
 Biedny i niezwykły.
 Ale, ~~zadaj się~~ słońce błysnie, wstanie życia naród,
 ♀ Jasnować i zaświeci jego blask ~~zadaj się~~.

(Pozapaniče Xymru, moj arsob, Merc iż zabi.)
 Rozpalaj się, moj ogień, posadź w mroku nocy,
 Niech cię nie straszą szemki ^{wigilia} wieczory zimierscy,
 Małe ogniško ^{zadaj się} on w pomocey,
 Niskie - zimouchka tylko szerej jescze.
 Tak ~~zadaj się~~ jasnej i świeci się, ~~zadaj się~~ rozbłysk, ogniško,
 Tak, żeby jesieli ~~zadaj się~~ nawet ~~zadaj się~~ zgasię,
 Nopscy widzieli w mroku two rjawisko,
 Któż swiato im wstępnie.

Hobras 3.9.11 R. Korac
(leśnickobas na caga).

Ojczyzny moj zakochały mity!

Zapomnię cięto nie mam sity!

Jak dusiąj teraz znow przedem mna
Młstaje zakątek ten wroczy.

Koronica z grotwa listwy ciemna,

I jodła z sosna w wód przewroty

Do siebie przytulone, zda się,

Stoją w niewidoczej rycia kraśnic

Zabły w wortaki smutnym kraśnie.

I widzę ja las obok chaty,

Gdzie kiedyś przed dawnemi laty,

Drewesta piesz wiadomym chorsem

Nie raz śpiewaty tam wieczorem.

Pięnny drwicne piesz głosy

I echo niesto się po borze,

Wtórzaty wzgóra im i ~~wieć~~ wrozy

Dnięce od nas w wieczornej porze.

A sosny, jodły, zastuchane

W niewidoczej piesz głosy drwicki,

Staty w milowaniu zadumane.

Dokota lesniczowski stary
Ciągnął się las podkowa sing,
Wanerząc potężne srebrne korony.
Hierachetki osik ~~dąże nad głębiny~~
I płyty się w sosna i dębami
I jadły mocne iglicami
Wysoko wanirsty koron ciemnie,
Szperając z sosnami coś tajemne
Jednakże smutne, niby wdowy,
Stają samotnie dokota
I zatroskane chyle czeka,
I cicho wiodą swe rozmowy!

Las staerał się, to rozstępuwał,
Zielona Tarcza się rozrywał;
A gdzie presliernie wili się niby
Pak mito twi koto sie droby,
że stać i patrzyć w zachrycie.
A w dole was die kwiato życie:
Zielone krewów staty szaty,
Ktory, czeremchy i leścechy
I, jak dziewczyny, jaśnieiny.
Patrys, bywato, myśląc o tem,
że pod gąszczem rzymem spletem,

Gdzie rosą wiatraki lasu drieći,
Nawet ptak radeń nie przelici.

Młode lasu tam, jasnego lica,
Cicho szebrzącą się krymica
Zarasta trawa, gdzie rokity
Pręgi dębowe skryty,

W cieniu ^{życie} jej fale, jak biektły,
Ciektły i brzeda się toczyły

I saty spokojuś, repasac w tuncie,
Znikając, gubiąc się w grotwinie,
Aż znikły w Niemnie wśród potokiem.

Zielony taki ukraġ, jak si gnac' okiem,
Oburzem, pyśnem i szarokiem,
Stała się nad wodami Niemna.

Lemnus pacata, (A. Kryszna).

| Jek březibetnbs, pacalbae
Jlorka lemnowo paciyy)

Jak boylanty ukraġ rosiwia
Noč dęka letnia ross,
Mga ^{dynam} zubem taka adriwia
I brzozu riednowtose.

Kiedy ^{błyszc} brzozek zloty,
Wzajemie storce w ciepłym blasku,

Pochwita ją bryzne rosą

I mgła ją wśród dnia brasku.

Jak bryzanty gina rosą

W falach się wnych co dnia,

W brasku stoica dziewczęta kosy,

Nie zięć rosom do potudnia.

Becta.

(nastawianie St. Rynarz)

(Y backy z uprzejmości)

W pny laszczek ranku
igra, radosna,
Kucze wiśnianki,
Przechodzi wienna.

Stoica jasne mu
Sypie blask złoty
I się ziemi
Swój sacred roty.

Ściele się trawy
I ziemi krewem,
Ktomi się stawom
Z wieńczyka wiecem.

Igra z recznikiem

Niby z kochemkiem,
W locie z jaskółką
Szczęście rankiem.

Pod białymi
Nad pola, Taki

Dziewiąć piętnami
Wiśnie skoroszki.

I serce echem
Od mroczna mśnie,
Te się ubierała
Cały świat wiśnie.

12 лістоту

МЯТРЫЧНАЯ СІСТЭМА МЕР

МЕРЫ ДАЎЖЫНІ або ЛІНЕЙНЫЯ

- 1 кіламетр (*км*)=1000 метраў (*м*)
 1 метр (*м*)=10 дм=100 сантыметрам (*см*)
 1 дэйсіметр (*дм*)=10 сантыметром (*см*)
 1 сантыметр (*см*)=10 міліметрам (*мм*)

МЕРЫ ПЛОШЧЫ

- 1 кв. кіламетр (*кв. км*)=1000000 квадратных метраў (*кв. м*)
 1 кв. метр (*кв. м*)=100 квадратным дэциметрам=
 10000 кв. сантыметраў
 1 гектар (*га*)=100 арам (*а*)=10000 кв.
 метраў (*кв. м*)
 1 ар (*а*)=100 кв. метрам (*кв. м*)

МЕРЫ ВАГІ

- 1 тона (*т*)=1000 кілаграмаў (*кг*)
 1 цэнтинер (*ц*)=100 кілаграмам (*кг*)
 1 кілаграм (*кг*)=1000 грамаў (*г*)
 1 грам (*г*)=1000 міліграмаў (*мг*)

МЕРЫ АБ'ЁМА

- 1 куб. метр (*куб. м*)=1000 куб. дэциметраў=
 1000000 куб. сантыметраў
 1 куб. дэциметр (*куб. дм*)=1000 куб.
 сантыметраў (*куб. см*)
 1 літр (*л*)=1 куб. дэциметру (*куб. дм*)
 1 гекталітр (*га*)=100 літрам (*л*)

ТАБЛІЦА ЎМНАЖЭННЯ

$2 \times 1 = 2$	$3 \times 1 = 3$	$4 \times 1 = 4$	$5 \times 1 = 5$
$2 \times 2 = 4$	$3 \times 2 = 6$	$4 \times 2 = 8$	$5 \times 2 = 10$
$2 \times 3 = 6$	$3 \times 3 = 9$	$4 \times 3 = 12$	$5 \times 3 = 15$
$2 \times 4 = 8$	$3 \times 4 = 12$	$4 \times 4 = 16$	$5 \times 4 = 20$
$2 \times 5 = 10$	$3 \times 5 = 15$	$4 \times 5 = 20$	$5 \times 5 = 25$
$2 \times 6 = 12$	$3 \times 6 = 18$	$4 \times 6 = 24$	$5 \times 6 = 30$
$2 \times 7 = 14$	$3 \times 7 = 21$	$4 \times 7 = 28$	$5 \times 7 = 35$
$2 \times 8 = 16$	$3 \times 8 = 24$	$4 \times 8 = 32$	$5 \times 8 = 40$
$2 \times 9 = 18$	$3 \times 9 = 27$	$4 \times 9 = 36$	$5 \times 9 = 45$
$2 \times 10 = 20$	$3 \times 10 = 30$	$4 \times 10 = 40$	$5 \times 10 = 50$
$6 \times 1 = 6$	$7 \times 1 = 7$	$8 \times 1 = 8$	$9 \times 1 = 9$
$6 \times 2 = 12$	$7 \times 2 = 14$	$8 \times 2 = 16$	$9 \times 2 = 18$
$6 \times 3 = 18$	$7 \times 3 = 21$	$8 \times 3 = 24$	$9 \times 3 = 27$
$6 \times 4 = 24$	$7 \times 4 = 28$	$8 \times 4 = 32$	$9 \times 4 = 36$
$6 \times 5 = 30$	$7 \times 5 = 35$	$8 \times 5 = 40$	$9 \times 5 = 45$
$6 \times 6 = 36$	$7 \times 6 = 42$	$8 \times 6 = 48$	$9 \times 6 = 54$
$6 \times 7 = 42$	$7 \times 7 = 49$	$8 \times 7 = 56$	$9 \times 7 = 63$
$6 \times 8 = 48$	$7 \times 8 = 56$	$8 \times 8 = 64$	$9 \times 8 = 72$
$6 \times 9 = 54$	$7 \times 9 = 63$	$8 \times 9 = 72$	$9 \times 9 = 81$
$6 \times 10 = 60$	$7 \times 10 = 70$	$8 \times 10 = 80$	$9 \times 10 = 90$